

R. Kenk, STUDIEN ZUM BEGINN DER JÜNGEREN RÖMISCHEN KAISERZEIT IN DER PRZEWORSK-KULTUR DARGESTELLT AM BEISPIEL DER GRÄBERFELDER VON CHORULA UND SPICYMIERZ, „Bericht der Römisch-Germanischen Kommission”, t. 58: 1977, s. 161-446.

Praca napisana z inicjatywy i pod kierunkiem prof. Geорга Kossacka z Instytutu Ur- und Frühgeschichte uniwersytetu Christiana Albrechta w Kilonii, a obroniona jako doktorska w roku 1972, może być dowodem na to, jak wciąż wiele możliwości poznawczych kryją w sobie dawne materiały wykopaliskowe, jeśli poddać je ponownie ukierunkowanej analizie.

Przedmiotem pracy są badania nad chronologią początku późnego okresu rzymskiego na obszarze kultury przeworskiej. Dyskusja nad podziałem chronologicznym późnej starożytności w obrębie barbarzyńskiej Europy, a zwłaszcza nad właściwym umiejscowieniem cezury pomiędzy starszym a młodszym odcinkiem okresu rzymskiego, jest ciągle otwarta. Od prawie sto lat liczącej chronologii O. Tischlera — według której początek późnego okresu rzymskiego (jego faza C) wyznacza pojawienie się w Europie Środkowej zapinek z podwiniętą nóżką, mające nastąpić najwcześniej w końcu II lub na początek III w.<sup>1</sup> — różni badacze proponują rozmaite daty. Ta rozbieżność propozycji wypływa przede wszystkim z faktu, że wychodzą oni z różnych pozycji metodologicznych i opierają się na różnej bazie materiałowej, stosując różnorodne kryteria jej oceny<sup>2</sup>. Prezentowana praca jest kolejnym głosem w dyskusji na ten temat. Nie wnosi wprawdzie rewelacyjnie nowych rozwiązań, gdyż podobne propozycje rzucane były zarówno

<sup>1</sup> O. Tischler, *Ostpreussische Gräberfelder, III*, „Schriften der Physikalisch-Ökonomischen Gesellschaft zu Königsberg in Preussen”, Królewiec 1879, s. 159-268. oraz O. Tischler, H. Kemke, *Ostpreussische Alterthümer aus der Zeit der grossen Gräberfelder nach Christi Geburt*, Królewiec 1902.

<sup>2</sup> Np. O. Tischler (op. cit.), a po nim E. Blume (*Die germanischen Stämme und Kulturen zwischen Oder und Passarge zur römischen Kaiserzeit*, I, Mannus-Bibliothek, t. 8. Würzburg 1912) oparł się na materiałach z Pomorza i Mazur, gdzie fibule te wystąpiły dopiero w bardziej rozwiniętej, kuszowatej formie i gdzie wczesny okres rzymski, wg dzisiejszego stanu wiedzy, trwał dłużej niż na pozostałym obszarze Polski. H. J. Eggers natomiast (*Zur absoluten Chronologie der römischen Kaiserzeit im freien Germanien*, „Jahrbuch des Römisch-Germanischen Zentralmuseums Mainz”, R. 2:1955, s. 196-244) w swej interregionalnej chronologii opartej na importach rzymskich cofa tę datę do roku ok. 150. Przebieg dotychczasowej dyskusji nad datowaniem okresu rzymskiego na obszarze barbarzyńskiej Europy streszcza Kenk w ostatnim rozdziale swej pracy.

dawniej, jak i ostatnio przez niektórych badaczy na marginesie różnych opracowań monograficznych, ale dostarcza nowych argumentów do ich ugruntowania, zwłaszcza w zakresie chronologii relatywnej, oraz do problematyki zapinek z podwiniętą nóżką. Cenną stroną badań R. Kenka jest oparcie się wyłącznie na miejscowych, przeworskich materiałach. Zgodnie ze słusznym założeniem, w myśl którego tylko właściwe dla danego obszaru wytwory kultury są odbiciem procesów rozwojowych i zmian tam zachodzących, unika autor nawet powoływania się na importy rzymskie, uważając zresztą ich datowanie za nazbyt dyskusyjne. Próbuje też nie sugerować się dotychczasowymi osiągnięciami innych badaczy okresu, co mu się jednak nie zawsze udaje. Na przykład wydzielenie dla cmentarzyska z Choruli przejściowej fazy II spowodowane było, jak można sądzić, w znacznym stopniu wpływem schematu chronologicznego opracowanego przez K. Godłowskiego<sup>3</sup> dla kultury przeworskiej z jego międzyfazą B2/C1, ponieważ same materiały z tego cmentarzyska nie dostarczają ku temu dostatecznie jednoznacznych powodów. Układ grobów z zapinkami uznawanymi powszechnie za wyznaczniki tego horyzontu przejściowego nie wykazuje wcale izolowanej pozycji na planie cmentarzyska, jak to chciałby widzieć autor. Przeciwnie, są one dość równomiernie rozrzucone we wszystkich trzech strefach nekropoli (s. 402, ryc. 4).

Oryginalność obranej przez R. Kenka metody badawczej polega na tym, że podstawę jego badań stanowi analiza materiałów z dwóch cmentarzysk przeworskich, istotnie dość reprezentatywnych dla badanego obszaru i okresu. Chodzi o znane z publikacji stanowiska w Choruli, woj. opolskie<sup>4</sup>, i w Spicymierzu, woj. konińskie<sup>5</sup>. Wybór padł na te właśnie obiekty nie tylko z uwagi na zawarte w nich bogactwo typów inwentarza ruchomego, ale także dlatego, że zająbiają się one chronologicznie, co stwarza dobrą okazję do wzajemnych konfrontacji. W myśl założeń metodycznych autora korzystną cechą wybranych stanowisk jest także nieobecność na nich, z wyjątkiem fragmentów naczyń *terra sigillata*, prowincjonal-norzymskich importów.

Punktem wyjścia badań Kenka była wnikliwa analiza typologiczno-stratygraficzna ponad 450 zespołów grobowych (194 z Choruli i 269 ze Spicymierza), przeprowadzona w dwóch dużych rozdziałach (s. 173-269), ilustrowana kilkudziesięcioma wykresami, planami i tablicami. Przy czym właściwą bazę źródłową rozważań chronologicznych stanowiły materiały z Choruli, dzięki dużej ilości zapinek współwystępujących z innymi kategoriami przedmiotów, natomiast cmentarzysku spicymierskiemu wyznaczył autor niejako rolę głównego sprawdzianu uzyskanych wyników. Szczegółowe prześledzenie następstwa form zapinek oraz wzajemnych korelacji typów i form innych przedmiotów, poparte obserwacjami stratygrafii poziomej cmentarzyska w Choruli, upoważnia jego zdaniem do podziału stanowiska na trzy fazy chronologiczne:

I faza — najstarsza, reprezentowana przez największą ilość grobów tworzących blok w centralnej partii nekropoli. Wyznaczają ją zapinki grup (wg. O. Alm-grena): IV 79, V, seria 11, typ 116 i 117, V 132, V, seria 8 typ 124, sprzączki z okrągłą i półokrągłą ramą, zawieszki do pasa w kształcie litery U, umba typu

<sup>3</sup> K. Godłowski, *The Chronology of the Late Roman and Early Migration Periods in Central Europe*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace Archeologiczne, z. 11, Kraków 1970.

<sup>4</sup> J. Szydłowski, *Cmentarzysko z okresu wpływów rzymskich w Choruli, pow. Krapkowice*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1964.

<sup>5</sup> A. Kietlińska, T. Dąbrowska, *Cmentarzysko z okresu wpływów rzymskich we wsi Spicymierz, pow. Turek*, „Materiały Starożytne”, t. 9: 1963.

7 (wg M. Jahna odmiana z cienkim i średnim kolcem<sup>6</sup>), imacze typu J9 (z wąską, nie wyodrębnioną płytką oraz z płytką silnie rozciągniętą, łukowatą), długie groty z długą tuleją, ostrogi guziczkowate z wpływami krzeselkowatych i grzebienie jednoczęściowe. Faza ta odpowiada rozwiniętemu stadium fazy B2 wg Eggersa i trwa mniej więcej do 160 r. n.e.

II faza — przejściowa, reprezentowana przez 7 pochówków kobiecych i jeden nieokreślony, zlokalizowanych w różnych partiach cmentarzyska, głównie na jego peryferiach. Wyznaczają tę fazę zapinki AII 41 i AV seria 1,96, a z innych przedmiotów może tylko noże z płytką pomiędzy brzeszczotem i rękojęścią. Odpowiada fazie B2/C1 i obejmuje lata 160-180.

III faza — najmłodsza, wyraźnie czytelna na planie cmentarzyska. Reprezentują ją zapinki grup AVI i AVII oraz umba z bardzo krótkim i grubym kolcem (wariant J7a) i umba z półokrągłą kopułką (J8), imacze z wąskimi, nie wyodrębnionymi płytkami, taśmowate zawieszki do pasa, noże z cienkim i długim kolcem oraz grzebienie trójwarstwowe. Odpowiada ona relatywnie fazie C1 wg Eggersa, lecz trwa od 180 do 250 r.

W prezentowanym schemacie pewne wątpliwości budzi wydzielenie fazy II na podstawie samych tylko materiałów z Choruli. Autor uzasadnia jej wydzielenie kilkoma przesłankami. Pierwsza ma być pozycją zapinek tej fazy, jakoby wyraźnie izolowana od form zarówno starszych, jak i młodszych. Nie wiadomo dokładnie, o jaką izolację chodzi. Jeśli o brak kombinacji z innymi formami, to zjawisko takie można tłumaczyć znanym faktem, iż zapinki te przyjęły się wyłącznie w stroju kobiecym, gdy np. najstarsze fibule z podwiniętą nóżką znajdowane są tylko w grobach męskich, stąd wzajemne wykluczanie się tych form. Natomiast nie można mówić, jak już wspomniano, o wyraźnej izolacji pochówków tej fazy w obrębie nekropoli. Drugi argument opierający się na fakcie, że cmentarzysko w Spicymierzu, i zresztą wiele innych, rozpoczyna się od form fazy II w Choruli, może świadczyć przeciwieństwo do przynależności tych form już do początków późnego okresu rzymskiego. Podobnie można interpretować następny argument Kenka o obserwowanym zjawisku kończenia się wraz z fazą I rdzenie przeworskich zapinek i początek panowania obcych form, zrazu północnych, później południowych. Te uwagi polemiczne nie mają naturalnie na celu negacji prawa do wydzielenia fazy przejściowej na obszarze kultury przeworskiej w ogóle; chodzi jedynie o wykazanie, że same materiały z Choruli i Spicymierza nie dają ku temu dostatecznych podstaw i że w tym zakresie niewątpliwie sugerował się autor wynikami badań K. Godłowskiego.

Podstawę zaprezentowanego schematu chronologii relatywnej stanowiska w Choruli stanowią zapinki. Inne wyznaczniki wyłonione zostały na podstawie korelacji z nimi, sytuacja na planie obu cmentarzysk oraz obecności lub nieobecności na cmentarzysku spicymierskim. Wskutek takiego selektywnego postępowania ilość typów przewodnich w poszczególnych fazach została znacznie ograniczona. Pewne kategorie przedmiotów mają jedynie walor ogólnego wskaźnika przynależności do starszego lub młodszego okresu rzymskiego. Dotyczy to niektórych

<sup>6</sup> Wydaje się, że autor niewłaściwie zakwalifikował niektóre umba z tej fazy wg typologii M. Jahna (*Die Bewaffnung der Germanen in der älteren Eisenzeit*, Mannus-Bibliothek 16, Würzburg 1916). Na przykład okazy z grobów: 44, 92, 93 i 117, nie wiadomo dlaczego zalicza do starszej, rzadkiej na obszarze kultury przeworskiej odmiany J7b, choć zarówno forma i rozmieszczenie nitów, jak i tępo ścięty kolec oraz proporcje całości kwalifikują je do odmiany J7a. Do tej właśnie odmiany zalicza omawiane okazy umb z Choruli także K. Godłowski w pracy: *Materiały do poznania kultury przeworskiej na Górnym Śląsku*, „Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne”, t. 4, Warszawa 1977, s. 68.

rodzajów ceramiki, np. czernionej, chropowatej lub toczonej. Wypada zaznaczyć, że wyniki uzyskane z analizy dwóch stanowisk porównuje autor często z sytuacją na innych, zamkniętych obiektach przeworskich. Stąd też sugestie o uogólniających wartościach formułowanych przez niego wniosków. Wydaje się jednak, że zarówno sama lokalizacja obu stanowisk, jak i dobór analogii (głównie z Opotowa, woj. częstochowskie) ograniczają terytorialnie badany obszar do zachodniej części kultury przeworskiej. Jak wiadomo bowiem, obraz kulturowy we wschodniej partii obszaru zajętego wówczas przez tę kulturę wyglądał trochę inaczej niż w monolitycznie rozwijającej się części zachodniej. Dlatego też wnioski typologiczno-chronologiczne płynące z badań Kenka niezupełnie przystają do sytuacji w rejonie np. środkowej Wisły i Bugu.

Wracając do analizy materiałów będących punktem wyjściowym badań autora, trzeba wspomnieć o ciekawym odkryciu dotyczącym nieznannej (brak planu cmentarzyska) stratygrafii poziomej stanowiska w Spycymierzu. Materiały z tego obiektu nie są tak chronologicznie czytelne jak w przypadku Choruli, co jest przede wszystkim wynikiem znacznie mniejszego zróżnicowania i ilości form w okresie późnorzymskim. W poszukiwaniu zatem dalszych argumentów datujących Kenk zwrócił uwagę na fakt, że poszczególne typy przedmiotów koncentrują się w grobach sąsiadujących z sobą numerami<sup>7</sup>. Wywnioskował z tego, iż jakimś przypadkowym trafem rozkopywanie cmentarzyska postępowało niemal zgodnie z kierunkiem i czasem rozrastania się nekropoli, co pozwoliło w pewnym stopniu odtworzyć jej planografię. Uzyskano w ten sposób dodatkowy sprawdzian wniosków chronologicznych, wypływających z typologii form oraz konfrontacji materiałów.

Analiza materiałów przeworskich nie daje punktów zaczepienia do datowania bezwzględne. Wobec zaś wspomnianej niechęci autora do wspierania się importami rzymskimi, próbuje on w tym celu odwołać się do ówczesnych wydarzeń historycznych o szerszym zasięgu. Na ich tle stara się ustawić problematykę zapinek z podwiniętą nóżką, tego swoistego fenomenu dziejowego, którego pojawienie się w Europie Środkowej rozpoczyna, zgodnie z ogólnie panującą opinią, późny okres rzymski na tym terenie. Właściwe umiejscowienie tego faktu w czasie jest, zdaniem autora, kluczem do uzyskania absolutnej chronologii początku okresu rzymskiego na obszarze kultury przeworskiej. W związku z tym rozważania na temat genezy, czasu i rozprzestrzenienia się tych fibul zajmują wiele miejsca w omawianej pracy (s. 318-329 oraz 334-337).

Zapinki z podwiniętą nóżką swym dość nagłym pojawieniem się na terytorium kultury przeworskiej wywołały prawdziwą rewolucję w zakresie form tej kategorii ozdób i wyparły z użycia niemal wszystkie inne zapinki na prawie 200 lat. Stanowiły przy tym element formalnie obcy w środkowej i północnej Europie. Nic zatem dziwnego, że okoliczności i czas ich pojawienia się od lat pasjonują

<sup>7</sup> Kenk podzielił mechanicznie groby spycymierskie wg kolejnej numeracji na trzy bloki liczące po ok. 90 grobów każdy. Graficznie bloki te zostały przedstawione w postaci trzech pokratkowanych prostokątów, w obrębie których kratkom odpowiadają kolejne numery grobów. Przez zaczerpienie lub zakreślenie odpowiednich kratek (grobów) uzyskał autor graficzny obraz rozrzutu różnych przedmiotów (ryc. 15-23). W wyniku takiego postępowania okazało się rzeczywiście, że np. formy typologicznie najstarsze na cmentarzysku (jak fibule fazy II w Choruli, ceramika czerniona, *terra sigillata*), zgrupowane były wyłącznie w pierwszym lub w pierwszym i częściowo drugim bloku numerów, natomiast młodsze formy (np. owalne sprzączki ze zgrubiałym kolcem, wazy na stożkowatych nóżkach, umba ze stożkowatym i ostrym kolcem) pojawiają się dopiero w drugim i trzecim bloku, tj. w grobach o wyższej numeracji.

badaczy okresu rzymskiego. Od czasów O. Tischlera, który nadał im obecną nazwę i pierwszy wypowiedział się na temat czasu i miejsca ich powstania, dyskusja trwa nadal<sup>8</sup>. Większość starszych badaczy przyjęła i rozwijała pogląd O. Monteliusa o południoworosyjskiej kolebce zapinek z podwiniętą nóżką i roli Gotów w ich rozprzestrzenieniu na terenie Europy<sup>9</sup>. Początek ich pojawienia się tu datowano różnie: od 2 połowy II w. do połowy III w. W nowej literaturze odżywa dawny pogląd O. Tischlera i G. Müllera<sup>10</sup> o możliwości niezależnego wytworzenia się fibul środkowoeuropejskich w środowisku sarmackim nad środkowym Dunajem<sup>11</sup>. Autor omawianej pracy jest także zwolennikiem tej tezy, ale jedynie w odniesieniu do prostych zapinek jednodzielnych, typu A 158, które nazywa wschodnio-środkowo-europejskimi. Zgodnie bowiem z dzisiejszym stanem wiedzy wiadomo, iż okazy jednodzielne są wcześniejsze od dwudzielnych i że kolebki ich są najprawdopodobniej różne. Swoje przekonanie o niezależnym wytworzeniu się odmiany środkowoeuropejskiej opiera Kenk w pierwszym rzędzie na różnicy w kształcie kabląka obu grup fibul. Gdy zapinki południoworosyjskie mają przez cały czas swego rozwoju (tzn. od co najmniej I w. n.e.) kabląk jednolicie łukowaty łącznie z nóżką, jak odmiany A 156 i 157, zapinki środkowoeuropejskie mają nóżkę przygiętą, wyraźnie wyodrębnioną od kabląka. Dalszym argumentem na rzecz odrębnego kształtowania się obu odmian jest — jego zdaniem — ich układ geograficzny. Tworzą one istotnie dwa wielkie, terytorialnie niezależne od siebie skupiska, pomiędzy którymi brak znalezisk łączących. Co więcej, forma naddunajska jest zupełnie nieznaną nad Morzem Czarnym, a z jednolitego obszaru jej panowania, tj. od środkowego Dunaju i Cisy po Wielkopolskę włącznie, znane są autorowi jedynie 3 egzemplarze fibul pontyjskich<sup>12</sup>.

Kenk widzi kierunek rozchodzenia się zapinek środkowoeuropejskich z południa ku północy, a więc taki sam, jaki wykazują napływające prawie równocześnie fibule grupy A VII. Nizina Węgierska, nie po raz pierwszy zresztą, jest kolebką nowych impulsów kulturowych docierających na obszar kultury przeworskiej, bo już w starym okresie rzymskim napływały stamtąd niektóre formy zapinek i broni, a później dopatrywano się takich wpływów także w ceramice toczzonej (np. w Spicymierzu). Ludność kultury przeworskiej mogła, jak sądzi autor, przejąć ideę nowej zapinki podczas osobistych nawet kontaktów z Sarmatami w czasie wojen markomańskich i zaadaptować ją u siebie w postaci lokalnej odmiany A 158. O obecności grup wojowników przeworskich na południu świadczą mają znaleziska niektórych typów broni na węgierskim cmentarzysku Hortobágy-Poroshát, datowanym początkowo przez Párducza na koniec II i III w.<sup>13</sup>

<sup>8</sup> Dotychczasowy przebieg dyskusji na temat zapinek z podwiniętą nóżką streszcza Kenk na s. 319-324. Por. też T. Kolník, *K typológii a chronológii niektorých spón z mladšej doby rímskej na juhozápadnom Slovensku*, „Slovenska archeológia”, t. 13: 1965, s. 202-210.

<sup>9</sup> O. Montelius, *Den nordiska jernalderens Kronologi*, „Svenska fornminnesförinogens Tidskrift”, t. IX/X: 1897, s. 220.

<sup>10</sup> G. Müller, *Die Fibel mit umgeschlagenem Fuss in Ungarn und Siebenbürgen*, „Ungarische Jahrbücher”, t. 11: 1931, s. 69 nn.

<sup>11</sup> T. Kolník, *op. cit.*, s. 209.

<sup>12</sup> M.in. cytuje autor znalezisko z Rybnej Kolonii na Śląsku, które R. Jank a (*Ciałopalne cmentarzysko kultury przeworskiej w Ciosnach, pow. Łódź*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace Archeologiczne, z. 3, Kraków 1962, s. 142) uważał za prototyp południowopolskich, jednodzielnych zapinek z podwiniętą nóżką.

<sup>13</sup> M. Párducz, *Die nähere Bestimmung der Hügelgräber der römischen Kaiserzeit in Hortobágy*, [w:] *Laureae Aquincenses memoriae Valentini Kuzsinszky*

Rozprzestrzenienie się zapinek środkowo-wschodnio-europejskich na północ od Dunaju datuje ten badacz na czas ok. 180 r. lub wkrótce potem. Datowanie takie jest zgodne z ustaleniami T. Kolnika w odniesieniu do najwcześniejszych znalezisk z zachodniej Słowacji<sup>14</sup> oraz K. Godłowskiego — do obszaru kultury przeworskiej<sup>15</sup>.

Autor nie wypowiada się szczegółowo w sprawie genezy zapinek z podwiniętą nóżką, stwierdza jedynie, że jest ona nadal niejasna. Istotnie, trudno jeszcze obecnie rozstrzygnąć, czy powstały one na omawianym terenie na fali tzw. renesansu lateńskiego czy jednak pod wpływem jakiegoś impulsu z północnego wybrzeża Morza Czarnego.

Interesujące są natomiast dywagacje Kenka na temat genezy późniejszych zapinek z podwiniętą nóżką, tj. ich odmiany dwudzielnej, kuszowatej, tak charakterystycznej dla Pomorza Nadwiślańskiego i kultury czerniachowskiej. Odmiana ta wykształciła się, jego zdaniem, na bazie zapinek jednodzielnych typu środkowo-europejskiego w połączeniu z kuszowatą konstrukcją sprężyny, zapożyczoną od zapinek z wysoką podpórką grupy A VII. Do powstania nowej formy musiało dojść na terenie, gdzie obie te formy występowały jednocześnie i w znacznej ilości. Warunki te spełniał na początku późnego okresu rzymskiego obszar kultury przeworskiej, sąsiadujący bezpośrednio z Pomorzem. Północne peryferie tej kultury stanowiły jednocześnie północną granicę występowania jednodzielnych fibul z podwiniętą nóżką, a zarazem jedyny obszar, gdzie obie odmiany występowały mniej więcej w tej samej ilości. Wszystkie te argumenty pozwalają młodemu badaczowi widzieć kolebkę dwudzielnych zapinek gdzieś na pograniczu przeworsko-pomorskim. Nie wiem, czy autorowi jest wiadome, że to nie nowy pogląd, w swoim czasie bowiem także R. Jamka upatrywał jej na pograniczu Wielkopolski i Pomorza<sup>16</sup>.

Podsumowując tych kilka uwag należy stwierdzić, że wartość prezentowanej pracy polega przede wszystkim na dostarczeniu dalszych argumentów dla potwierdzenia słuszności niektórych dotychczasowych ustaleń innych autorów, a zwłaszcza K. Godłowskiego w zakresie chronologii relatywnej kultury przeworskiej. Wyniki te osiągnął R. Kenk, stosując interesującą metodę, która polega na wzajemnej konfrontacji materiałów z dwóch dopełniających się czasowo cmentarzysk, przy czym, co bardzo cenne, całkowity nacisk położony był na wymowę miejscowych materiałów przeworskich. Dodatkowym zyskiem było sprecyzowanie chronologii cmentarzyska w Choruli, którego publikacja ukazała się w czasie, gdy jej autor nie mógł jeszcze dysponować taką jak obecnie bazą dobrze stratygraficznie rozpoznanych źródeł porównawczych. W odniesieniu do stanowiska

*dicatae*, t. 2, *Dissertationes Pannonicae*, seria 2, t. 11: 1941, s. 314. W roku 1950 M. Párducz (*Denkmäler der Sarmatenzeit Ungarns*, III, „*Archeologia Hungarica*”, t. 30: 1950, s. 253) przesunął datowanie cmentarzyska na okres 270/280 do 2 połowy lub nawet końca IV w., by wreszcie ustalić je na lata 260-380 (M. Párducz w: *Enzyklopädisches Handbuch zur Ur- und Frühgeschichte Europas*, pod red. J. Filipa, t. 1: 1966, s. 504). Kenk polemizuje z tak późną chronologią; obala ją także L. Barkoczi (*Die Grundzüge der Geschichte von Intercisa*, w: *Intercisa II, Dunapentele*, „*Archeologia Hungarica*”, t. 36: 1957, s. 509 n.) z punktu widzenia możliwości datowania znalezionych na tym cmentarzysku monet oraz naczyń *terra sigillata*.

<sup>14</sup> T. Kolnik, *op. cit.*, s. 202 nn.

<sup>15</sup> Wg tego badacza pierwsze egzemplarze jednodzielnych fibul z podwiniętą nóżką na obszarze kultury przeworskiej pojawiają się już z zapinkami fazy przejściowej B2/C1 (K. Godłowski, *Materiały do poznania...*, s. 26; oraz tenże, *Chronology...*, ryc. 8).

<sup>16</sup> R. Jamka, *op. cit.* s. 144.

w Spicymierzu udało się R. Kenkowi w znacznym stopniu odtworzyć nieznaną planografię nekropoli. Na koniec należą się autorowi omawianej pracy pochwały za obfity i ciekawy materiał ilustracyjny w postaci map, tablic oraz dobrze czytelnych, graficznie przedstawionych statystyk.

*Barbara Balke*